

Sygn. akt: I C 889/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Krystian Szelağ
Protokolant:	Stażysta Aleksandra Siemieniuk

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa I. K.**

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę lub ustalenie i zapłatę

I. oddała powództwo główne o ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawarta dnia 8 października 2008 r. pomiędzy Powodem, a pozwaną jest nieważna;

II. oddała powództwo główne o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 21.282,47 zł oraz 21.091,13 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 lipca 2022 r. do dnia zapłaty, wywodzone z nieważności umowy;

III. ustala, że postanowienia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawartej dnia 8 października 2008 r. tj. §1 ust. 3 i 3A, §10 ust. 4, §12 ust. 5, §15 ust. 4 oraz Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach M. tj. §1 ust. 2, §1 ust. 3, § 22 ust.2-3, §25 ust. 2, §30 ust. 3 nie wiążą powódki;

IV. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki I. K. kwotę 37.108,21 zł (trzydzieści siedem tysięcy sto osiem złotych, 21/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty;

V. oddała powództwo ewentualne w pozostałym zakresie;

VI. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki I. K. kwotę 11.817 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 04 sierpnia 2022 roku powódka I. K. wniosła o:

I. ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawarta 08 października 2008 r. pomiędzy powódką, a pozwanym (poprzednio (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) jest nieważna i w związku z tym domagała się zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 21.282,47 zł oraz 21.091,13 CHF – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 lipca 2022 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie powódka wniosła o

II. ustalenie, że postanowienia umowy nr (...) zwarte w jednostkach redakcyjnych § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5, § 15 ust. 4 umowy oraz zapisy §1 ust. 2, § 1 ust. 3, § 22 ust. 2-3, § 25 ust. 2 oraz § 30 ust. 3 Regulaminu stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powódki i w związku z powyższym powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 37.108,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 15 lipca 2022 r. do dnia zapłaty.

Dodatkowo powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania wedle norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej.

W uzasadnieniu swojego żądania powódka wskazała, iż przedmiotowa umowa jest sprzeczna z przepisami kodeksu cywilnego (art. 353 § 1, 353¹ k.c., 58 k.c.) i prawa bankowego (art.69) z uwagi na zawarcie w umowie sprzecznego z konstrukcją umowy kredytu mechanizmu indeksacji do waluty obcej. Powódka podnosiła, iż przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, jest narzucony przez pozwanego sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi.

(pozew k. 4-42)

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. (następca prany (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu swego stanowiska zaprzeczył wszelkim twierdzeniom pozwu. Pozwany wskazał, że powódka nie wykazała statusu konsumenta w niniejszym postępowaniu, zaś jej działanie jest nadużyciem prawa podmiotowego. Nadto pozwany wskazał, że w czasie zawierania umowy przedstawiono powódce również umowy w wariantcie złotówkowym, powódka jednak mimo zdolności kredytowej zdecydowała się na zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem (...). Pozwany podniósł również, że powódka była informowana o ryzyku związanym ze zmianą kursu (...).

(odpowiedź na pozew k. 119-171)

Sąd ustalił co następuje:

Pozwany (...) S.A. z/s w W. jest następcą prawnym (...) Banku S.A. z siedzibą w W..

(bezsporne)

Powódka w dniu 08 października 2008 r. zawarła z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...) w kwocie 121.680 zł, waloryzowanego kursem (...).

Kredyt został przeznaczony na uregulowanie przez powódkę należności z umowy kredytu hipotecznego zawartej z (...) Bank (...) S.A. o nr (...)05- (...) z 28 września 2005 r. W czasie zawierania umowy powódka zatrudniona była w Urzędzie Skarbowym na stanowisku starszego inspektora.

(dowód: umowa na (...) k. 53-60, wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego k. 186-189, zaświadczenie o zatrudnieniu k. 190).

W zawartej umowie wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 02 października 2008 r. wynosiła 57.344,83 CHF, przy czym kwota miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Ostateczna zaś wartość kredytu wyrażona w walucie obcej z dnia uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej

w umowie. Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy od dnia 08 października 2008 r. do dnia 07 października 2038 r. (umowa k. 53-60, w szczególności § 1.2, § 1.3, §1.3A, § 1.4).

Kredyt zgodnie § 9 ust. 1 umowy oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która zgodnie § 1 ust. 8 na dzień wydania decyzji kredytowej ustalona została na poziomie 3,88%, przy marży 0,95%, przy czym w okresie do uprawomocnienia się wpisu hipoteki marża ulegała podwyższeniu o 1,50 p.p. i wynosiła 5,38%. Po dniu następnym po dniu uprawomocnienia się wpisu marża ulegała obniżeniu o 1,50 p.p. (umowa, § 1.8 i § 9.1).

Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej została ustalona jako „stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt z dnia 29 września 2008 r. wynosząca 2,93 %, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku wynoszącą 0,95%” (umowa § 9.1 i § 9.2).

Stawka bazowa mogła być zmieniana przez Bank na warunkach określonych w § 9 ust. 2 umowy. Bank zobowiązał się, że co miesiąc dokona porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej LIBOR 3M ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokona zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej o co najmniej 0,10 p.p., a następnie sporządzi i wyśle harmonogram spłat określający nową wysokość spłaty kredytu (§ 9.4 umowy). Zmiana wysokości oprocentowania będzie dokonywana najpóźniej 5 dnia roboczego miesiąca, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej (§9.3. umowy).

O każdej zmianie oprocentowania bank zobowiązał się powiadomić kredytobiorcę w sposób określony w umowie (§ 8.3 regulaminu).

Wypłata kredytu miała nastąpić w następujący sposób:

a) kwota 120.000 zł na rachunek (...) prowadzony przez (...) Bank (...) S.A. tytułem spłaty kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy numer (...) w dniu 28 września 2005 r.,

b) kwota 1.680 zł tytułem składki ubezpieczenia na wypadek poważnego zachorowania (§ 5 umowy).

Spłata kredytu zgodnie z § 6 i § 11B umowy odbywała się w ten sposób, że kredytobiorca zlecił i upoważnił bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu ze swego rachunku bankowego w PLN, zobowiązując się jednocześnie do zapewnienia na rachunku w terminach zawartych w harmonogramie spłat, środków odpowiadających wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek. Upoważnienie do dokonywania zleceń na czas trwania umowy było nieodwołalne i wygasało po całkowitym rozliczeniu kredytu. (§ 6.1 oraz § 11B umowy).

Zgodnie z § 10 ust. 2 umowy harmonogram spłat stanowił załącznik do umowy, przy czym doręczony miał zostać kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat był sporządzony w (...), a umowny okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, tj. na okres 360 miesięcy od dnia zawarcia umowy do 07 października 2038 r. (§ 1. 4 oraz § 10.2 umowy).

Raty kapitałowo-odsetkowe płatne były do 14 każdego miesiąca, z tym że pierwsza rata kapitałowo-odsetkowa płatna jest, po co najmniej 28 dniach, nie później jednak niż po 61 dniach od daty uruchomienia kredytu (§ 1.6 oraz § 10.3 umowy).

Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane były w złotych, po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10.4 umowy), przy czym wysokość raty odsetkowej i kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego wyrażonego w złotych ulegał comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (§ 22.2 oraz § 22.3 regulaminu). Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej a także spłata przekraczająca

wysokość raty powodowała, że kwota spłaty była przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§12.5 umowy oraz § 25.2 Regulaminu).

Zgodnie z Regulaminem, kredytobiorca mógł złożyć wniosek o zmianę waluty, będącej podstawą waloryzowania kredytu, a Bank mógł odmówić przewalutowania kredytu. W przypadku zmiany waluty kredytu hipotecznego ze złotych polskich na walutę obcą, kredytobiorca osiągający dochód w walucie polskiej musiał posiadać zdolność kredytową wystarczającą do spłaty miesięcznej raty kredytu hipotecznego w wysokości 120% raty kredytu hipotecznego przyjmowanego w kalkulacji zdolności kredytowej dla kredytu hipotecznego udzielanego w złotych polskich. Przewalutowanie odbywało się po kursie sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu według tabeli kursowej (...) Banku S.A. (§ 32.1, § 34.1 Regulaminu).

W dniu uruchomienia kredytu, bank jednorazowo pobierał prowizję w wysokości 243,36 zł stanowiącej 0,20% kwoty kredytu (§ 1.7 oraz § 8 umowy).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 182.520 zł na nieruchomości położonej w O. przy al. (...), dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Dodatkowym zabezpieczeniem był przelew praw z tytułu grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku. (§2 i § 3.1 i § 3.5 umowy).

Zgodnie z § 1 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów stanowiącego w myśl § 25 umowy integralną jej część, kredyt i pożyczki waloryzowane kursem walut wymienialnych mogą być waloryzowane kursem walut: USD, EUR, (...), (...) według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. (§1.2 i §1.3 Regulaminu).

Raty kapitałowo-odsetkowe kredytu miały być spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu ich według kursu (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. w W., obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50. (§ 10.4 umowy).

Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także spłata przekraczająca wysokość raty miała być przeliczana po kursie sprzedaży danej waluty, ogłaszanym na dzień spłaty (§ 25.2 Regulaminu).

Zgodnie natomiast z § 30 ust. 3 Regulaminu: „W przypadku kredytów złotych waloryzowanych kursem waluty bankowy tytuł egzekucyjny wystawiany jest w złotych, po przeliczeniu wierzytelności M. na dzień sporządzenia tytułu egzekucyjnego według średniego kursu danej waluty w tym dniu, według tabeli kursowej (...) Banku S.A.”.

W dniu 07 grudnia 2011 roku strony zawarły aneks do umowy na podstawie którego pozwany umożliwił powódce dokonywanie zmian waluty spłaty kredytu, ze złotych polskich na walutę waloryzacji.

(dowód: aneks k. 61-62)

Powódka w całym okresie spłaty uiszczała na pokrycie rat kapitałowo-odsetkowych (do 17 maja 2022 r.) 101.432,03 PLN i 21.091,13 CHF. Przy czym kwota 37.108,21 PLN nie została uiszczona gdyby w umowie nie występował mechanizm indeksacji.

(dowód: zaświadczenie z 17 maja 2022 r. k. 73, zaświadczenia z 19 maja 2022 r. k. 74-91, zestawienia zapłaconych rat kredytu k. 92-98, wyliczenia dla zawartego kredytu przy rozliczeniu jako kredytu złotowego k. 99-101)

Powódka potrzebowała środków finansowych na refinansowanie umowy kredytowej zawartej z (...) Bank (...) S.A. We wcześniej zawartej umowie współkredytobiorcą była matka powódki i powódce zależało na zwolnieniu jej ze zobowiązania. W banku przedstawiono powódce kredyt w PLN i (...). Powódka wybrała kredyt walutowy jako korzystniejszy, bowiem rata była prawie o połowę niższa. Zapewniano powódkę, iż waluta (...) jest stabilna i nie będzie się zmieniać. Nie wyjaśniano na czym miał polegać mechanizm waloryzacji. Powódka nie negocjowała umowy,

podpisała ją w kształcie zaproponowanym przez bank. Powódka przyjęła, że bank działa jako instytucja zaufania publicznego i działa w dobrej wierze. Powódka oświadczyła, iż zna konsekwencje ustalenia ewentualnej nieważności umowy i godzi się na nie.

(dowód: zeznania powoda k. 247-248)

Powódka pismem z dnia 08 czerwca 2022 r. złożyła reklamację w pozwanym banku, wskazując, że w umowie (...) zawarto klauzule o charakterze abuzywnym. W wymienionym piśmie powódka wskazując na nieważność zawartej umowy domagała się zwrotu kwoty 21.282,47 zł tj. kwoty uiszczonej w okresie od dnia 14 listopada 2008 r. do 15 listopada 2011 r. oraz kwoty 21.091,13 CHF tj. należności uiszczonej od dnia 14 grudnia 2011 r. do 17 maja 2022 r. Ewentualnie powódka domagała się uznania kwestionowanych zapisów umowy za bezskuteczne i zapłaty kwoty 37.108,21 zł

(dowód: reklamacja k. 102-106)

Pozwany nie uwzględnił zgłoszonej reklamacji.

(dowód: pismo z dnia 04 lipca 2022 r. k. 107-109)

Sąd zważył co następuje:

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, żądanie ustalenia całkowitej nieważności spornej umowy podlegało oddaleniu tak jak oddaleniu podlegało żądanie zapłaty oparte na nieważności, natomiast uwzględnieniu podlegało żądanie ewentualne tj. ustalenia częściowej bezskuteczności umowy i dochodzonej w związku z tym zapłaty.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, zeznań powódki, które to jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wnioszek dowodowy strony pozwanej dotyczący dopuszczenia dowodu z przesłuchania świadka M. P. (pkt 2 odpowiedzi na pozew k. 120) jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia. Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań powódki w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd pominął również na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski dowodowe stron (pkt 11 pozwu oraz IV-VI odpowiedzi na pozew) dotyczące dopuszczenia opinii biegłego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości. Pominięcie dowodu zgłaszanego przez strony jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt II CNP 41/12, wyroki Sądu Najwyższego: z 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, z 5 lutego 2009 r., II UK 176/08 i z 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10). Opinia biegłego stanowi jedynie dowód dający Sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). W tej sprawie Sąd uznał, że zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań strony powodowej, w pełni pozwalają na rozstrzygnięcie sprawy, zaś wnioszek dowodowy o dopuszczenie opinii biegłego potraktował, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z tezy dowodowej wynikało, że chodziło o dowód pozbawiony znaczenia dla rozstrzygnięcia. Pozwany nie zaprzeczył skutecznie twierdzeniu powódki wyrażonym w pozwie, w zakresie wartości dotychczas spłaconej kwoty. Również wartość rozliczenia stron w sytuacji ustalenia ważności umowy i niestosowania klauzul abuzywnych, nie została faktycznie zakwestionowana. Wobec powyższego okoliczność ta została uznana ostatecznie za bezsporną, a zatem nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej strony powodowej na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do akt sprawy ani zasięgnięcia na tę okoliczność opinii biegłego.

Co prawda, pozwany kwestionował powództwo nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, jednak wyliczeniom tym nie przeciwstawił żadnych konkretnych wad, mimo że dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. Nie wskazał przy tym, w czym upatruje nieprawidłowości czy też wadliwości obliczenia. Pozwany miał możliwość sprawdzenia, czy jest ono zgodne, a jeśli nie – podania stwierdzonych niezgodności, tym bardziej, że jest instytucją finansową zatrudniającą księgowych i analityków. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach.

W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powoda należało uznać za bezskuteczne. Zgodnie bowiem z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość spłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń.

Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreslenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obciążona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. Ogólne zaprzeczenie pozwu z punktu widzenia procesowego jest nieskuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie (w tym konkretnie zakresie) nie uczynił (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/2008, LexPolonica nr 2444586).

Mając powyższe na uwadze Sąd pominął wniosek stron: powódki z pkt 11 pozwu (k. 6) oraz pozwanego z punktu IV-VI odpowiedzi na pozew (k. 120-123v) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jak na karcie 247v.

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, ewentualne żądanie zapłaty określone w pkt 4 pozwu zasługiwało na uwzględnienie. Między stronami bezsporny był fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385¹ k.c.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że umowa zawarta pomiędzy stronami postępowania jest ważna i nie zawiera niedozwolonych postanowień umownych w świetle art. 385¹ § 1 k.c. Jednocześnie pozwany podniósł, że brak jest podstaw do stwierdzenia upadku (nieważności) umowy kredytu z uwagi na rzekomą abuzywność. Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także Sądu Najwyższego, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów jak i zawartych w nich klauzul indeksacyjnych. Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła ostatecznie w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku, przynajmniej co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień i konsekwencji powyższego.

W celu ustalenia czy żądanie powódki jest zasadne, a jeśli tak to w jakiej części, należało dokonać oceny umowy w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy zawarta umowa z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny w ogóle i z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są tego dalsze konsekwencje.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z podstawowymi regulacjami, w tym w zawarciu w umowie klauzul niedozwolonych. Zdaniem strony powodowej po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy 3M LIBOR) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy też unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r.

Jakkolwiek powyższa zmiana nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez kredytobiorców określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika indeksacyjnego w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki Sądu Najwyższego w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z wniosku kredytowego, powódka wносиła o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji kwotę PLN, zaś powód miał w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez powoda miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „indeksacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwyżki lub zniżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co z przyczyn oczywistych nie wymaga szerszego uzasadnienia.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do (...) stanowi co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element mający wpływ na wysokość świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku) - nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Zgodnie też z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że

„konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 czerwca 2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12, z 15 maja 2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule indeksacyjne, w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą. Okoliczność, że powódka mogła wybrać spośród kilku wariantów umowy, w tym również umów złotych nie wpływają na uznanie, że umowa de facto nie była z powódką indywidualnie negocjowana.

Pozwany co prawda kwestionował, że powódka miała status konsumenta, jednakże okoliczność ta nie została w żaden sposób wykazana. We wniosku o udzielenie kredytu, do którego załącznik stanowiło zaświadczenie o dochodach, wskazano, że powódka w momencie zawierania umowy pracowała w Urzędzie Skarbowym na stanowisko starszego inspektora. W ocenie Sądu brak było podstaw do uznania, że powódka mogła równoległe prowadzić działalność gospodarczą, zatem w momencie zawierania umowy posiadała status konsumenta zdefiniowany w art. 22¹ k.c. Okoliczność, że powódka posiadała tytuły własności w stosunku do innych nieruchomości w żaden sposób na powyższą ocenę nie wpływa.

W zawartych w umowie klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na (...) jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z (...) na PLN (np. § 1 ust. 8 Regulaminu, § 10 ust. 4 umowy) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając też jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży ogłaszaną w siedzibie banku i na jego stronie internetowej, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut. Bez wątplenia powódka nie miała żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty (...) niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co wynikało z jego zeznań.

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej mają wpływ na wysokość głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul indeksacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w pozwanym banku.

Jak wskazują zeznania powódki, nie wiedziała ona i nie była jakkolwiek informowana jak był konstruowany i ustalany „tabelowy” kurs bankowy (...) ani w chwili wypłaty kredytu ani w chwili spłaty poszczególnych rat. Co prawda w umowie wyrażona była kwota kredytu w (...), jednak z zastrzeżeniem, że nie jest ona wiążąca i w dniu wypłaty kredytu może się od niej różnić, miała bowiem charakter jedynie informacyjny.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powódka nie miała na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli kursowej (...) Banku S.A. były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem pozwanemu bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie poprzez ukształtowanie kursu waluty (...), określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)), zajęte w wyroku z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszają interesy powodów jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko, sygnalizowane już wcześniej i omówione odwołanie się do tabeli, co do której nie przybliżono choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy. Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczone przez Bank. Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w (...) dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość spłaty w jakiej w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem (w tym przypadku poprzez marżę Banku) wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu. Nie ma przy tym jakiegokolwiek znaczenia, iż po zawarciu umowy strona miała możliwość (mając na uwadze treść uregulowania wprowadzonego „ustawą antyspreadową”) spłaty rat bezpośrednio w (...), co miałyby załagodzić, czy wyeliminować skutki abuzywności spornych postanowień, bowiem owo przywrócenie równowagi stron jest tu tylko pozorne oraz to, że powód z takiej możliwości skorzystał.

Podkreślenia bowiem wymaga, iż ustalenie, że postanowienia umowy są niedozwolone musi dotyczyć oceny czynionej na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17) i bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. wcześniej uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców. Tym samym zbędne byłoby prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (np. art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał. Nawet przy interpretacji „zycziwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w (...), do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji strony powodowej kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 k.c. określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w (...). Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej dotyczy jedynie wyboru waluty spełnienia świadczenia, nie zaś przeliczenia pomocnego przy waloryzacji, czy indeksacji.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Odnosząc te stwierdzenia do rozpoznawanej sprawy, należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentem opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w żądaniu i uzasadnieniu pozwu.

Dość jedynie dodatkowo wskazać, iż jeżeli nawet jeden z dwóch czynników składających się na ustalony kurs bankowy jest obiektywnie weryfikowalny i poddaje się kontroli (jak średni kurs NBP) to i tak drugi z jego czynników, który może być ustalany w sposób arbitralny i wymykający się spod kontroli strony umowy, automatycznie wpływa na arbitralność i dowolność całego kursu.

Skoro w spornej umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec powoda na podstawie art. 385¹ k.c., dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli waloryzacyjnej, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim (art. 358 k.c.).

W ocenie Sądu konsekwentnie zatem, przy całościowej ocenie konstrukcji spornej umowy, klauzulami podlegającymi eliminacji są wszystkie bez wyjątku te, które dotyczą odwołania się do tabeli banku skonstruowanej w sposób dla konsumenta niedookreślony.

Tabela jako taka stanowi zatem jedynie element uregulowania „blankietowego”, które w ocenie Sądu nie może być sądownie sanowane czy skorygowane poprzez wyeliminowanie z tabeli tylko elementu marży. To nie sama marża bowiem z założenia jest tu niedozwolona i to nie marża rażąco narusza w istocie dobre obyczaje i interes konsumenta, lecz cały przywołany wcześniej mechanizm zawierający odniesienie do bankowych tabel i kursów.

Niedozwolonym jest tu cały, konkretnie skonstruowany klauzulowy mechanizm pozwalający na jednostronne kształtowanie praw strony słabszej i tenże mechanizm podlega eliminacji. W. zaś jednego „podelementu” tego mechanizmu byłoby w istocie niedopuszczalną próbą zastosowania w miejsce niedozwolonego mechanizmu ustalania kursu, innego kursu waluty indeksacji. Niedopuszczalność ta wynika też wprost z faktu związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, gdzie podtrzymano pogląd, że w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje.

Byłaby to zatem w świetle powyższego niedopuszczalna sądowa korekta tabeli kursowej, nie zaś eliminacja klauzuli niedozwolonej. Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) idą w podobnym kierunku i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściowo prowadzić będzie do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości i zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla (...) stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej.

Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego – jak wyżej wskazano – nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385¹ § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcję dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na wypadek zaniechania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Sankcja ta wydaje się więc znacznie surowsza, a może być uznana za rozwiązanie referencyjne w dziedzinie konsumenckich stosunków kredytowych.

Podobnie więc jak w stanach faktycznych rozpoznawanym w ww. wyrokach, skutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodce należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli – spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania.

Poprawność tego rozumowania została ostatnio potwierdzona w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2022 roku, sygn.. akt II CSKP 364/22, w którym z całą mocą podkreślono, że: „(...)usunięcie niedozwolonego postanowienia umownego nie oznacza w tym wypadku niedopuszczalnej zmiany nieuczciwego warunku, zaś dalsze trwanie umowy łączącej pozwanego z powodem jest możliwe i zbieżne z celem dyrektywy 93/13, by umowa w pozostałej części co do zasady nadal obowiązywała strony(...)”.

Podsumowując, należy uznać, że nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa jest nieważna. Umowa istnieje i jest ważna, a jedynie postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji traktować należy jako niedozwolone. Dlatego na podstawie art. 189 k.p.c. oddalono powództwo o ustalenie nieważności umowy w całości, mimo istnienia po stronie powódki interesu prawnego w żądaniu ustalenia oraz oddalono wywodzone z nieważności umowy roszczenie o zapłatę (pkt I i II wyroku). Strony umowy mają możliwość ustalenia treści stosunku prawnego, aby wyeliminować z niego klauzule abuzywne i kontynuować wykonywanie umowy w sposób prawidłowy. Eliminacji podlegał zatem ostatecznie cały umowny mechanizm wadliwej indeksacji określony w § 1 ust. 3 i 3a, § 10 ust. 4 i § 12 ust. 5 umowy (...) oraz w §1 ust. 2, § 1 ust. 3, § 22 ust. 2-3, § 25 ust. 2 oraz § 30 ust. 3 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach M. wobec czego w pkt III wyroku ustalono, że wymienione postanowienia umowy nie wiążą powódki, zaś umowa wiąże strony w pozostałym zakresie.

Oczywiście tu dla porządku należy wskazać, iż wszelkie rozważania poczynione wcześniej odnośnie do abuzywności dotyczą wskazanych w pkt III wyroku umownych postanowień, jako tych które wprost wiążą się funkcjonalnie z opisanym wcześniej, w sposób niedozwolony skonstruowanym mechanizmem indeksacji i szczegółowo omówionymi przyczynami tej abuzywności.

Ostatecznie znalazło to odzwierciedlenie w pkt III wyroku, uznającym za niewiążące postanowienia odnoszące się wprost do niedopuszczalnie sformułowanej i doprecyzowanej indeksacji. Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko podstawach bezskuteczności, należało z urzędu odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu tejże bezskuteczności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność. Pomimo bowiem, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach nin. sprawy nie zachodzi.

Wskazać należy, że jest wysoce prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego kontynuowania spłaty rat kredytu w mniejszych niż wyznaczone przez bank wysokościach (tj. bez uwzględnienia indeksacji) może wypowiedzieć umowę, co może narazić powoda na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu w wysokości uwzględniającej element niedozwolonej indeksacji.

Zatem, takie to ustalenie bezskuteczności eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko. Skutkiem zatem ustalenia częściowej bezskuteczności umowy kredytu aktualnym stało się zgodnie z żądaniem ewentualnym pozwu i w granicach tego żądania rozliczenie umowy jak umowy kredytu udzielonego i spłacanego w PLN.

Jak już wspomniano wyżej pozwany nie zakwestionował skutecznie wycieńczeń dokonanych przez powódkę w zakresie uiszczonych kwot. Tym samym, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 37.108,21 PLN wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty jak w pkt IV wyroku. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądzając je od dnia zamknięcia przewodu sądowego.

Sąd w tym składzie stoi na stanowisku, że pozwany nawet po wytoczeniu powództwa przez powódkę, nie pozostaje jeszcze w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia. Wiążąca i ostateczna decyzja co do utrzymania umowy, eliminacji niedozwolonych postanowień umownych bądź ustalenia jej nieważności należy do powódki – konsumenta, który to samodzielnie kształtuje swoje roszczenie, po pouczeniu przez Sąd o konsekwencjach składanych roszczeń. Sąd po

zbadaniu umowy kredytu podejmuje decyzję procesową w odniesieniu do żądań przedstawionych przez powoda i argumentów przeciwnych przedstawionych przez pozwanego. Do czasu zamknięcia rozprawy nie sposób więc uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu z zapłatą roszczenia dochodzonego pozwem. Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, mnogość zarzutów oraz rozbieżność orzecznictwa pozwany dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego miał dostateczną wiedzę, która pozwalała pozwanemu na ocenę zasadności roszczeń powódki. Do tego czasu powódka, jako konsument mogła po pouczeniu Sądu wyrazić chęć kontynuowania umowy. Tak więc ostatecznie dopiero z tą chwilą pozwany znalazł się w opóźnieniu

W pozostałym zakresie powództwo ewentualne podlegało zatem oddaleniu, o czym orzeczono w pkt V wyroku.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 k.p.c., uznając iż pozwany winien jest zwrócić stronie powodowej całość kosztów postępowania. Koszty te obejmują: opłatę od pozwu – 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika ustalone zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – 10.800 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł (pkt VI). Od kwoty zasądzonych kosztów sądowych zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia zawartego w pozwie wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego w podwójnej wysokości (§ 15 ust. 3 wymienionego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). W ocenie Sądu nakład pracy pełnomocnika oraz rodzaj i stopień zawłości sprawy nie wykraczają poza przyjęty dla tego rodzaju spraw, zaś rozstrzygnięcie oparto na ugruntowanym orzecznictwie i doktrynie. Pełnomocnik powódki w zasadzie nie wyjaśnił podstaw żądania podwyższenia wynagrodzenia. Dodatkowo zwrócić należy uwagę, iż badana sprawa nie wymagała zwiększonego nakładu pracy pełnomocnika. W sprawie odbyła się jedna rozprawa, w toku postępowania brak było potrzeby składania dodatkowych pism czy wniosków, w ocenie Sądu powyższe prowadziło do wniosku, że zasadnym będzie zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego w stawce minimalnej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd podjął rozstrzygnięcia zawarte w sentencji wyroku.